



**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 lutego 2021 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: sędzia Ewa Pijańska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2021 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym – na podstawie art. 15zszs<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem i zwalczaniem COVID-19 (...) (Dz.U. poz. 374 ze zm. poz.567,568,695 i 875)

sprawy z powództwa (...) i (...)

przeciwko **Bankowi Millennium Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie**

o ustalenie i zapłatę

- 1. Ustala, że podpisana przez strony umowa o Millekredyt Dom nr (...) z dnia (...) roku jest nieważna.**
- 2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 47.974,75 PLN (czterdzieści siedem tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote 75 groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty.**
- 3. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 18.965,94 CHF (osiemnaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt pięć franków szwajcarskich 94 centymy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty.**

- 4. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 2.506,34 CHF (dwa tysiące pięćset sześć franków szwajcarskich 34 centymy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 października 2020 roku do dnia zapłaty.**
- 5. Kosztami procesu obciąża pozwanego i na tej zasadzie zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 9.117 PLN (dziewięć tysięcy sto siedemnaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.**

SSO Ewa Pijańska

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 listopada 2019 roku (...) i (...) wniosli o ustalenie, że umowa o Millekredyt Dom nr (...) z dnia 31 marca 2006 roku jest nieważna i zasądzenie od pozwanej Banku Millenium Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie solidarnie na rzecz powodów kwoty 47.974,75 złotych oraz 18.965,94 franków szwajcarskich oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Powodowie zgłosili również żądania ewentualne: o unieważnienie umowy o Millekredyt Dom nr (...) z dnia 31 marca 2006 roku w trybie art. 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i zasądzenie wpłaconych przez powodów kwot oraz kolejne żądanie ewentualne - o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty łącznie 36.576,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia niniejszego pozwu do dnia dokonania faktycznej zapłaty oraz ustalenie, że powodów nie wiążą postanowienia § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 umowy o Millekredyt Dom nr (...) z dnia 31 marca 2006 roku. Niniejszy pozew został doręczony stronie pozwanej w dniu 11 grudnia 2019 roku. (k.129)

W uzasadnieniu powodowie wskazali, iż zawarli z pozwaną w dniu 31 marca 2006 roku umowę o kredyt hipoteczny w kwocie 101.000 złotych, która to umowa jest nieważna z uwagi na treść jej postanowień zawierających klauzule wprowadzające mechanizm przeliczania waluty polskiego złotego na frank szwajcarski według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwaną. W ocenie powodów po wyeliminowaniu zakwestionowanych postanowień umowa nie będzie mogła być realizowana, co winno skutkować jej nieważnością. Zdaniem powodów zawarte w umowie klauzule walutowe kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy poprzez pozostawienie wyłącznie pozwanej możliwości ustalania wysokości zobowiązania kredytobiorców i wpływania na wysokość świadczenia powodów. Powodowie zarzucili również, iż sporne postanowienia umowne nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, a określają one główne świadczenia stron i sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny. Wskazane przez powodów przyczyny nieważności mają w szczególności naruszać przepisy art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe oraz art. 58, 353<sup>1</sup>, 385 i 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c.. (k.5-61)

W piśmie procesowym z dnia 13 stycznia 2020 roku, stanowiącym odpowiedź na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów

solidarnie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, z uwzględnieniem uiszczonych opłat skarbowych od złożonych dokumentów pełnomocnictw.

W uzasadnieniu strona pozwana zakwestionowała roszczenie powodów co do zasady, jak i co do wysokości, wskazując w pierwszej kolejności, iż powodowie nie posiadają interesu prawnego do żądania stwierdzenia nieważności umowy, ponieważ przysługuje im dalej idące powództwo, tj. roszczenia o zapłatę nienależnych rat. Strona pozwana podniosła nadto zarzut przedawnienia roszczenia. W kwestii ewentualnej abuzywności klauzul zawartych w przedmiotowej umowie kredytu, pozwana podniosła, iż warunki umowy kredytu na etapie w przedkontraktowym, jak i w toku wykonywania umowy były przedmiotem indywidualnych negocjacji stron. W ocenie pozwanej to powodowie sami zawnioskowali o udzielenie kredytu waloryzowanego walutą obcą – frankiem szwajcarskim i mieli oni świadomość ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej, co ma potwierdzać podpisanie przez nich stosownego dokumentu, stanowiącego część procedury ubiegania się o udzielenie kredytu. Pozwana podniosła także, że powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim już od momentu podpisania umowy kredytu, jednak skorzystali z takiej możliwości dopiero w 2012 roku, kiedy to doszło do usunięcia stanu niepewności uznawanego za powód uznania spornych klauzul za niedozwolone. Pozwana podniosła, iż będący przedmiotem sporu w niniejszej sprawie mechanizm tzw. *spreadu* walutowego stanowi również koszt pozwanej i jest on jednocześnie naturalnym i zwyczajowym elementem rynku walutowego i nie stanowi ukrytej marży pozwanej. W tym kontekście pozwana powołała również wejście w życie tzw. ustawy *antyspreadowej*. Pozwana zaprzeczyła również, by którykolwiek z zapisów spornej umowy miał charakter abuzywny, ponieważ sam mechanizm waloryzacji kredytu nie budzi wątpliwości prawnych, a zawarta z powodami umowa zawierała wszystkie elementy wymagane na gruncie ustawy Prawo bankowe – w szczególności, w ocenie pozwanej, zobowiązanie kredytobiorców było możliwe do określenia w dacie zawarcia umowy kredytu. W ocenie pozwanej sporne zapisy umowy nie stanowiły rażącego naruszenia interesu powodów, bowiem biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne towarzyszące spłacie kredytu, ten indeksowany do franka szwajcarskiego i tak był dla nich ekonomicznie korzystny. Nadto strona pozwana podniosła, iż postanowienia umowy nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami, ponieważ bank określa

własne tabele kursowe w oparciu o wartości rynkowe. Strona pozwana określiła również, że kredyt indeksowany do waluty obcej w przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli przeliczeniowej nie może być uznany za kredyt złotówkowy z oprocentowaniem opartym na LIBOR ani nie może być rozliczany według kursów średnich NBP, bowiem stopa referencyjna straciłaby wówczas swój waloryzacyjny charakter, jednak w przypadku uznania przedmiotowych postanowień umowy za abuzywne, przepisy art. 56 i 354 k.c. stanowią przepisy dyspozytywne, które mogą je zastąpić. Wreszcie strona pozwana podniosła, że do sytuacji powodów nie mają zastosowania przepisy ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. W kwestii wysokości roszczenia, strona pozwana zakwestionowała żądanie strony powodowej, wskazując, iż strona powodowa w sposób nieuprawniony przyjmuje możliwość rozliczenia kredytu jako złotowego z jednoczesnym zastosowaniem oprocentowania LIBOR 3M. (k.130-193)

Pismem z dnia 2 października 2020 roku powodowie rozszerzyli powództwo główne w ten sposób, że wniesli o ustalenie, że umowa o Millekredyt Dom nr (...) z dnia 31 marca 2006 roku jest nieważna i o zasądzenie od pozwanej solidarnie na ich rzecz kwoty 47.974,75 złotych oraz 18.965,94 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanej pozwu w niniejszej sprawie do dnia zapłaty oraz kwoty 2.506,34 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanej odpisu niniejszego pisma do dnia dokonania zapłaty. Niniejsze pismo doręczono stronie pozwanej w dniu 14 października 2020 roku. (k.774)

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, iż wskazana wysokość roszczenia stanowi efekt aktualizacji dokonanej w wyniku dalszego spłacania rat przez powodów. Nadto powodowie zażądali także odsetek ustawowych za opóźnienie – od kwot roszczeń wyrażonych w pozwie w terminie od dnia 11 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty wyrażonej w niniejszym piśmie – od dnia jego doręczenia pozwanej do dnia zapłaty. (k.755-758)

Pismem z dnia 28 października 2020 roku strona pozwana wniosła o oddalenie zmodyfikowanego powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (k.775-790)

**Sąd ustalił co następuje.**

Powódka (...) ma wykształcenie średnie, jest z zawodu księgową, a powód (...) ma wykształcenie zawodowe i jest z zawodu elektrykiem. W chwili zawierania umowy kredytu powodowie pozostawali już w związku małżeńskim. Powódka wykonywała pracę zarobkową, a powód był rencistą.

Celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodowie planowali budowę domu w miejscowości (...), na którą to inwestycję potrzebowali środków pochodzących z kredytu. Powodowie chcieli uzyskać kredyt złotówkowy, jednak nie mieli zdolności kredytowej do podpisania takiej umowy kredytu, a zależało im na szybkim pozyskaniu środków celem dokończenia budowy.

W toku procedury kredytowej powodom nie wyjaśniano szczegółowo mechanizmu indeksacji do waluty obcej, a w kwestii ryzyka kursowego pracownicy banku zapewniali, że frank szwajcarski jest mocną i stabilną walutą, dlatego wysokość samych rat nie powinna ulegać dużym zmianom. Powodowie w momencie zawarcia umowy kredytu nie wiedzieli, że wysokość kwoty należnej im do spłaty może ulec zmianie.

*Dowód: Wniosek kredytowy nr (...) (...), zeznania świadka (...) (...), zeznania powódki (...), zeznanie powoda (...).*

W dniu 2 lutego 2006 roku powodowie złożyli do banku Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego.

*Dowód: Wniosek kredytowy nr (...) (...).*

W dniu 31 marca 2006 roku powodowie zawarli z pozwaną Umowę o Millekredyt Dom, której przedmiotem było udzielenie kredytu w kwocie 101.000 złotych z przeznaczeniem na budowę domu metodą gospodarczą oraz koszty wliczone w kredyt. W umowie nie znalazł się zapis o wysokości zobowiązania powodów wyrażonym we franku szwajcarskim. Okres kredytowania został ustalony na 276 miesięcy przy założeniu karencji w ciągu pierwszych 12 miesięcy spłaty kredytu, tj. do dnia 11 lipca 2029 roku.

Stosownie do treści § 2 ust. 2 umowy, kredyt był indeksowany do franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłacanej kwoty zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Dalej zapisano, że po uruchomieniu kredytu lub

pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysłała do Kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu.

Zgodnie zaś z treścią § 7 ust. 1 rzeczony umowy, kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu we frankach szwajcarskich ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku Millennium S.A.

Nadto, w § 5 ust. 4 Umowy, powodowie oświadczyli, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymali pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznali się z nim. W treści wzmiankowanego dokumentu znalazła się informacja, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych, w konsekwencji czego zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złotówki na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, a nadto kredyty walutowe, mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych.

**Dowód:** *Bezsporne, nadto Umowa o Millekredyt Dom nr (...) (...), Oświadczenie o udzieleniu kredytu z dnia 31 marca 2006 roku (...), Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej (...).*

Natomiast będący, stosownie do treści § 1 pkt 2 umowy, jej integralną częścią, Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej Banku Millennium S.A., w § 8 ust. 3 stanowił, że w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. Z kolei § 8 ust. 4 przewidywał, że w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej Kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie,

do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku.

Umowa i regulamin w dniu zawierania umowy nie przewidywały przy tym ograniczeń ani kryteriów w określaniu przez pozwaną kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku.

*Dowód: Bezsporne, nadto Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej Banku Millennium S.A. (...).*

Oprocentowanie kredytu ustalono jako sumę stawki bazowej LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt (franka szwajcarskiego), który wynosił 2,31%, oraz marży banku Millennium S.A. w wysokości 1,30 % (zgodnie z § 6 pkt 3 umowy). Jednocześnie procentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M, która zmieniała się w cyklu kwartalnym (jak stanowi § 6 pkt 4 i 5 umowy).

Jako zabezpieczenie udzielonego kredytu ustalono hipotekę kaucyjną do kwoty 171.000 złotych ustanowionej na nieruchomości położonej w (...), gmina (...), działka (...) wpisana do księgi wieczystej nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w (...) Wydział Ksiąg Wieczystych, nadto cesję na bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości, na której zostanie ustanowiona przedmiotowa hipoteka oraz cesję na bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy (...). Dodatkowo do czasu otrzymania przez banku prawomocnego wpisu powyższej hipoteki, jako zabezpieczenie ustalono ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez bank z Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji CIGAN STU S.A. (zgodnie z treścią § 9 pkt 1 i 2 umowy).

*Dowód: Bezsporne, nadto Umowa o Millekredyt Dom nr (...) (...).*

Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwaną. Postanowienia umowy, w szczególności te dotyczące mechanizmu indeksacji, nie były indywidualnie uzgadniane między stronami – zaproponowana powodom umowa była już przygotowana i gotowa do podpisu (powodowie nie mogli wziąć egzemplarza umowy do domu celem zapoznania się), a poza wysokością kwoty udzielanego kredytu i okresem jego spłaty nie mieli oni możliwości modyfikacji jakiegokolwiek zapisu umowy.

*Dowód: zeznania świadka (...) (...), zeznania powódki (...), zeznanie powoda (...).*



Kredyt został uruchomiony w dniach: 19 kwietnia 2006 roku w kwocie 51.000 złotych, 19 czerwca 2006 roku w kwocie 39.999,99 złotych oraz 23 kwietnia 2007 roku w kwocie 10.000 złotych.

**Dowód:** *Bezsporne, nadto Zaświadczenie o udzieleniu kredytu hipotecznego z dnia 7 sierpnia 2019 roku (...).*

Z dniem 1 października 2011 roku zmianie uległy postanowienia Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej – w § 8 ust. 3 regulaminu wskazano, że Tabela Kursów Walut Obcych ustalana jest nie rzadziej niż raz dziennie, na podstawie kwotowań rynkowych poszczególnych par walut przy możliwym odchyleniu dla kursu kupna i kursu sprzedaży nie większym niż 10% od kwotowań rynkowych, a w przypadku, gdy Tabela Kursów Walut Obcych ustalana jest w danym dniu co najmniej dwukrotnie, do ustalenia raty przyjmowany jest kurs sprzedaży dewiz dla danej waluty najkorzystniejszy dla kredytobiorcy z kursów obowiązujących w dniu płatności raty”. Na mocy aneksu podpisanego w dniu 23 marca 2012 roku, od 19 kwietnia 2012 roku powodowie spłatę kredytu realizowali przez zapłatę rat bezpośrednio we franku szwajcarskim.

**Dowód:** *Bezsporne, nadto Aneks nr 1/2012 z dnia 31 marca 2006 roku (...), informacja o zmianie Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej (...), Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej Banku Millenium S.A. (...).*

Według stanu na dzień sporządzenia zaświadczenia przez pozwaną (z dnia 12 lipca 2019 roku) powodowie wpłacili pozwanej łącznie 47.974,75 złotych oraz 18.965,94 franków szwajcarskich. Jednocześnie do dnia 2 października 2020 roku wpłacili oni dodatkowo kwotę 2.506,34 franków szwajcarskich.

**Dowód:** *Zaświadczenie o poniesionych kosztach od kredytu hipotecznego (...), potwierdzenia przelewów (...).*

Pismem z dnia 3 września 2019 roku, powodowie złożyli pozwanej reklamację w związku z abuzywnością zastosowanych klauzul umownych i niewłaściwym rozliczaniem umowy oraz wezwali Bank Millenium S.A. z siedzibą w Warszawie do zapłaty kwoty 36.444,59 złotych tytułem zwrotu nadpłaconych rat kredytu wynikających z nieważności klauzul umownych związanych z indeksacją wypłaconej kwoty kredytu i spłacanych rat do

kursu franka szwajcarskiego na podstawie kursu ustalanego jednostronnie przez bank.

**Dowód:** Pismo powodów z dnia 3 września 2019 roku wraz z dowodem nadania i doręczenia (...).

**Powyższy stan faktyczny** ustalono na podstawie dokumentów składanych przez strony postępowania do akt sprawy, w tym w szczególności tych związanych z zawarciem umowy kredytu z dnia 31 marca 2006 roku, a także na podstawie zeznań świadków (...), (...) i powodów.

Znajdujące się w aktach sprawy dokumenty co do zasady nie były kwestionowane przez strony, a w ocenie Sądu brak było podstaw, by poddawać w wątpliwość fakty wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe uznano, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę, materiał dowodowy.

Sąd uznał wiarygodność wyliczeń strony powodowej, które były poparte dokumentami wystawionymi przez pozwany Bank.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania (...), były one bowiem spójne i rzeczowe oraz znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności zeznaniach powodów oraz przedstawionej przez strony dokumentacji. Jednocześnie zeznania te Sąd wykorzystał jedynie w zakresie, w jakim świadek przyznał, iż zdarzały się sytuacje, że klienci, którzy wnioskowali o zawarcie umowy kredytu hipotecznego, mieli zdolność kredytową tylko dla kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego oraz że kształt przygotowanej przez bank umowy o kredyt nie podlegał negocjacom stron. Nadto świadek określił, że klienci banku nie mieli świadomości, jaka będzie realna kwota pozostająca im do spłaty. Zeznania świadka (...) Sąd wykorzystał jedynie w zakresie, w jakim świadek stanowczo określiła, że klientom banku nie tłumaczono mechanizmu *spreadu*.

W pozostałym zakresie Sąd pominął zeznania zarówno tych świadków, jak i zeznania świadków (...) i (...) mając na względzie, że wymienione osoby przyznawały się do niepamięci co do okoliczności zawarcia umowy kredytu przez samych powodów bądź w ogóle nie brały w nim udziału.

Sąd nadał przymiot wiarygodności także zeznaniom powodów, albowiem były one spontaniczne, logiczne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności. Ich zeznania pozwoliły na

ustalenie całokształtu okoliczności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytowej – w szczególności wymienieni opisać przebieg wydarzeń bezpośrednio poprzedzających jej podpisanie i konsekwentnie określali, że przedstawiciele banku zaoferowali im kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego, ponieważ nie uzyskali oni zdolności kredytowej do zawarcia umowy o kredyt złotówkowy. Nadto przedstawiali oni kredyt we frankach jako rozwiązanie dalece bardziej korzystne, niezwykle stabilne i mało ryzykowne. Zeznania powodów pozwoliły na ustalenie, iż nie zostali oni uświadomieni co do szczegółów związanych z mechanizmem przeliczania rat według kursu publikowanego w wewnętrznej tabeli banku, w szczególności nie przedstawiono im symulacji kształtowania się ryzyka związanego z dowolną zmianą kursu franka szwajcarskiego. Jednocześnie zeznali, iż nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy kredytu. Zeznania powodów nie budziły przy tym wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz powszechnie znanych faktów. W czasie, kiedy była podpisywana umowa w mediach powszechna była akceptacja tzw. „kredytów frankowych”, a zdecydowana większość ekspertów z zakresu ekonomii, którzy wypowiadali się publicznie przedstawiała te produkty jako bardzo korzystne, bagatelizując ryzyko kursowe. W tych okolicznościach nie ma podstaw, aby uznać, że wiedza powodów jako osób niewydukowanych w zakresie bankowości pozwalała im na jasne zrozumienie mechanizmu umowy i w pełni świadome zaakceptowanie ryzyka.

Na rozprawie w dniu 28 maja 2020 roku Sąd, działając na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków (...), (...) i (...). Z faktów przytoczonych przez stronę pozwaną nie wynika bowiem, by niniejsi świadkowie mieli brać udział bezpośrednio w zawieraniu umowy kredytowej przez powodów, a zatem nie mają wiedzy co do okoliczności związanych z zawarciem tej konkretnej umowy, a fakty, na które mieliby zeznawać nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia lub nie były sporne. Fakt obowiązywania w banku określonych procedur nie oznacza bowiem automatycznie, że znalazły one zastosowanie w tym konkretnym przypadku i nie może wpłynąć na ocenę treści kwestionowanych klauzul indeksacyjnych.

Na rozprawie w dniu 10 listopada 2020 roku Sąd, działając na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., oddalił wniosek pozwanej i powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów, bankowości oraz rachunkowości. Sąd ocenił ten wniosek jako

nieistotny i zmierzający do przedłużenia postępowania – należy mieć bowiem na względzie, że przedmiotem niniejszego postępowania nie jest sama konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej i zastosowanego w jej ramach mechanizmu *spreadu*, a konkretne zapisy umowy kredytu denominowanego zawartej przez strony.

**Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powodowie się zasądzenia od Banku kwoty 47.974,75 złotych oraz łącznej kwoty 21.472,28 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w konsekwencji uznania, że podpisana z pozwaną umowa kredytowa jest nieważna.

Bezspornym między stronami było to, że w dniu 31 marca 2006 roku podpisały umowę o kredyt hipoteczny, na mocy której pozwana udzieliła powodom kredytu w wysokości 101.000 złotych, który to kredyt waloryzowany był kursem franka szwajcarskiego i miał zostać spłacony w zróżnicowanie oprocentowanych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Strony odmiennie oceniały jednak charakter zapisów umowy. W szczególności strona powodowa podnosiła, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na istniejące w niej klauzule wprowadzające mechanizm przeliczania waluty polskiego złotego na frank szwajcarski według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwaną. Zdaniem powodów zawarte w umowie klauzule walutowe kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy poprzez wyłączną możliwość pozwanej do ustalania wysokości zobowiązania kredytobiorcy i wpływania na wysokość świadczenia powodów. Powodowie podnosili również, iż sporne postanowienia umowne nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, nadto określają one główne świadczenia stron i sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny. W ocenie powodów po wyeliminowaniu zakwestionowanych postanowień umowa nie będzie mogła być realizowana, co winno skutkować jej nieważnością.

W odpowiedzi strona pozwana stanęła na stanowisku, iż zapisy łączącej strony umowy kredytu są zgodne z przepisami prawa i były indywidualnie uzgodnione z powodami, którzy zostali odpowiednio pouczeni o ryzyku kursowym, zaś wybór kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego był dla nich ekonomicznie korzystny, a w

konsekwencji – brak jest podstaw do kwestionowania przez niego ważności umowy. Pozwana podnosiła również, że powodowie nie mają interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy, a samo roszczenie o zwrot nienależnie pobranych świadczeń ma błędnie określoną wysokość i jest przedawnione.

Mając na uwadze powyższe, w sprawie niezbędnym było w pierwszej kolejności zbadanie postanowień łączącej powodów i pozwany bank umowy kredytu – celem ustalenia, czy były one dla stron wiążące.

Zgodnie z treścią przepisu art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ustępu 2. pkt. 2 powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Treść cytowanych regulacji każe określić, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami w dniu 31 marca 2006 roku umowy kredytu hipotecznego kluczowa jest więc jej weryfikacja pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie ustawy Prawo bankowe. Należy mieć przy tym na względzie fakt, że w obecnym kształcie (obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 roku), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3., możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Jednakże od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie Sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa

bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy, ponieważ umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co których obowiązane są strony nie narusza przy tym istoty umowy kredytu i jako takie mieści się w granicach swobody umów. (*vide*: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 328/18 oraz z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14).

W okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzić jednak należy, iż ze względu na fakt, że walutą, w której kredyt wypłacono, i w której miał on być przez powodów spłacany, był polski złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego, a udzielony przez pozwaną kredyt nie może zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Zastosowana przez pozwaną indeksacja służyła przy tym określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, wyrażonych we franku szwajcarskim, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na złotówki według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

W dalszej kolejności wskazać należy, że będące przedmiotem sporu w niniejszej sprawie postanowienia umowne przewidywały, że kredyt jest indeksowany do franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, a zatem to dopiero po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank informował kredytobiorcę o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu we franku szwajcarskim oraz jego równowartości w złotówce zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (stosownie do § 2 ust. 2 umowy).

Kolejne postanowienia przewidywały, że kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu we frankach szwajcarskich ustaloną jak wyżej w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku Millennium S.A. (zgodnie z treścią § 7 ust. 1 umowy).

Nadto stanowiący integralną część umowy Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej Banku Millenium S.A., stanowił, że w

przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kurów Walut Obcych z dnia spłaty (w myśl § 8 ust. 3).

Umowa i regulamin w dniu zawierania umowy nie przewidywały zatem ograniczeń ani kryteriów w określaniu przez pozwaną kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku – takie unormowania zostały ustanowione dopiero poprzez zmianę regulaminu, która weszła w życie w dniu 1 października 2011 roku.

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa winna być jednak oceniona jako nieważna w efekcie jej niezgodności z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, jednak nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wyżej przytoczony przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formułuje więc następujące warunki uznania postanowień umownych za abuzywne: fakt, że umowa została zawarta z konsumentem i kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenia jego interesów przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do konsumenckiego charakteru umowy, ponieważ kredyt został zaciągnięty przez powodów celem finansowania zakupu domu wykorzystywanego na zaspokojenie osobistych potrzeb mieszkaniowych.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi tu o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Jak wynika z

zeznań powodów, przystąpili oni do umowy, której treść była w całości sformułowana przez pozwaną, nie mając przy tym wpływu na kształtowanie poszczególnych jej postanowień. Kwestionowane w niniejszej sprawie klauzule indeksacyjne nie stanowiły zaś przedmiotu negocjacji między stronami. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowie kredytu, lecz były one również przejęte ze stanowiącego integralną część umowy, narzuconego przez bank, wzorca w postaci Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej Banku Millennium S.A.. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem.

W doktrynie i judykaturze przedstawiane są różnorodne poglądy co do oceny, czy klauzule indeksacyjne określają główne, czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie 2 k.c. Zdaniem Sądu przekonujące jest przy tym twierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji, w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowych (*vide*: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule indeksacyjne na podstawie których ustalane są zasady spłaty, muszą zostać ocenione jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

W dalszej kolejności należy stwierdzić, że mechanizm waloryzacji (indeksacji) określający główne świadczenie kredytobiorcy, został uregulowany w przedmiotowej umowie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając w ten sposób



interesy konsumenta. Pozwana, kształtując klauzulę indeksacyjną odwołała się bowiem do własnych tabel kursów walut, które w dodatku nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie – w szczególności przyjmuje się w tym kontekście, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób więc przyjąć, by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych w dacie zawarcia umowy i jednostronnie kształtowanych przez bank współczynników, spełniało te wymagania.

Konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu franka szwajcarskiego przez bank i ich weryfikacji. W szczególności (do zmiany regulaminu w 2011 roku) nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy, ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za jednoznaczny.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest równocześnie szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego, jak i

znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań powódki, nie miała on takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu we franku szwajcarskim, ponieważ nie mieli oni zdolności kredytowej do zawarcia umowy o kredyt złotówkowy.

Biorąc pod uwagę powyższe wskazać należy, iż pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązкови wykazania, że przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił im wiarygodną symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy – powodom przedstawiono jedynie symulacje ograniczające się niewielkich wahań waluty, ostatecznie mniejszych niż miało to miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy. Strona pozwana nie wykazała, by pracownik banku wytłumaczył klientowi znaczenie poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich: „waloryzacja”, „kurs”, czy „tabela kursów”, przy czym świadek Monika Zawadka zeznała wprost, że klientom nie tłumaczono pojęcia *spreadu*. Jak wskazywano na to powyżej, umowa i związany z nią regulamin (w formie obowiązującej do 2011 roku) nie zawierały żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonalście (stosownie do treści art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał w analogicznym kontekście Sąd Najwyższy, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien bowiem zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo

dokonywania regularnych spłat (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18).

W tym miejscu wskazać również należy, iż nie sposób wywodzić, że zawarty w umowie kredytu zapis, iż powodowie otrzymali i zapoznali się z pismem pt. „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”, poprzez podpisanie której oświadczyli, że rozumieją, iż z kredytem waloryzowanym do waluty obcej związane jest ryzyko kursowe, które wpływa zarówno na wysokość raty spłaty, jak i wysokość zadłużenia, oznacza, iż mieli oni pełną świadomość co do występowania takiego ryzyka. Czym innym jest bowiem świadomość występującego ryzyka związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, czym innym zaś prawidłowe, czyli pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu, poinformowanie konsumentów o takim ryzyku, w tym również przedstawienie symulacji, jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowego ryzyka.

Dodatkowo wskazać należy, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy ocenić takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, mając na względzie uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia bowiem pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem i jako takie narusza równorzędność stron (*vide*: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 roku, sygn. akt IV CSK 285/16, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18 czy z dnia 29 października 2019 roku, sygn. akt IV CSK 309/18). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające

interesy konsumenta. Dodatkowo szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu franka szwajcarskiego wobec złotego, w szczególności umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. W tym kontekście pobocznie wskazać należy, że zasadniczemu wzrostowi kursu franka szwajcarskiego nie towarzyszył drastyczny wzrost wartości nieruchomości, a w konsekwencji kredytobiorcy zobowiązani są do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu i to pomimo faktu, że ich majątek, w tym wartość nieruchomości stanowiących zabezpieczenie kredytu, nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań.

Mając na uwadze powyższe, bezsporne winno być, że nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i, w konsekwencji, stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

Co istotne, dla oceny takich zapisów umowy jako abuzywnych bez znaczenia pozostaje faktyczne kształtowanie kursu walut przez bank – jako nietrafne w tym zakresie należy zatem ocenić argumenty strony pozwanej dotyczące skali rozbieżności ustalanych przez nią kursów z kursem Narodowego Banku Polskiego i zapisy regulaminu w tym przedmiocie, zmienione dopiero w 2011 roku – czy wreszcie fakt, że już w dacie podpisania umowy kredytu przez powodów istniała alternatywna możliwość dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim. O abuzywności takiej klauzuli świadczy bowiem sama istota możliwości dowolnego kształtowania kursu waluty, a w konsekwencji – także wysokości zobowiązania kredytobiorcy i udostępnienie kredytobiorcy możliwości spłaty kredytu przy użyciu takiego mechanizmu, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy: § 2 ust. 2 w zakresie, w jakim przewiduje, że „kredyt jest indeksowany do franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”, § 7 ust. 1 w zakresie, w jakim

przewiduje, że „kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu we frankach szwajcarskich ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku Millennium S.A.” oraz § 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej Banku Millennium S.A., w zakresie, w jakim przewiduje, że „w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty”.

W tym miejscu należy nadmienić, iż niemal tożsame jak stosowane przez pozwaną, klauzule indeksacyjne, przyjmujące brzmienie: „kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy” oraz „w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty”, zostały uznane za niedozwolone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 426/09. Na skutek powyższego, klauzule te zostały zarejestrowane w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerami 3178 i 3179.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji, w tym miejscu ustalić należy, jakie skutki wynikają z powyższego, a w szczególności – czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dochodzi do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR.

Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18; i powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji, z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym i stawką LIBOR, która nie dotyczy złotówki. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Nadto dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wyjaśnił TSUE w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt. (sygn. akt C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai (sygn. akt C-26/13) uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (*vide*: wyroki TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 roku, Banco Santander i Escobedo Cortés, sygn. akt C-96/16 i C-94/17 i z dnia 20 września 2018 roku, sygn. akt C-51/17)”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia

abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 roku) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 roku, C-618/10, Banco Español de Crédito, ECLI:EU:C:2012:349)“.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

W niniejszej sprawie powodowie konsekwentnie od początku domagali się stwierdzenia nieważności umowy w całości. Z udzielonego kapitału powodom pozostała do zwrotu stosunkowo niewielka kwota, którą w przypadku unieważnienia umowy należy zwrócić jednorazowo, a to może stanowić dla nich trudność. Trudno też obecnie przewidzieć, czy Bank będzie występował z innymi roszczeniami i czy znajdą one uznanie sądu. Należy jednak pamiętać, że przesądzenie nieważności umowy pociąga za sobą upadek zabezpieczeń obciążających kredytowaną nieruchomość, co daje możliwość dokonania przesunięć majątkowych korzystnych dla konsumenta. Istotnym jest przy tym, że dla utrzymania umowy w przedstawionych powyżej okolicznościach decydujące znaczenie ma wola konsumenta, nawet w sytuacji gdy skutki nieważności mogą być dla niego dotkliwe. W tym kontekście wskazać należy, że powódka na rozprawie w dniu 10 listopada 2020 roku

*explicite* określiła, iż ma ona świadomość, że w przypadku uznania nieważności umowy, będzie ona musiała rozliczyć się z pozwanym bankiem.

Nadto, w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. Namysłowska, T. Skoczny, Ekspertyza naukowa z dnia 27 czerwca 2015 roku pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”).

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapętnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapętniła w szczególności tzw. ustawa *antyspreadowa*, tj. ustawa z 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg nowelizacji miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad – w szczególności wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstawy do sanowania wadliwych umów, w szczególności w żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca



wprowadzając ustawę *antyspreadową* miał na celu jedynie doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu, po którym kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy została przeliczona na franki szwajcarskie. W konsekwencji ocenić należy, że ustawa ta nie zawiera rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wypełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Należy pamiętać, że wypełnienie powyższej luki poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowych lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez Sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami, to przedsiębiorcy byliby skłonni stosować nielojalne zapisy, mając przy tym świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Podsumowując, podkreślić należy, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstraszającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci on wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać, gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

W tym miejscu należy odnieść się również do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia.

Roszczenie powodów przedawnia się z upływem 10 lat, zgodnie z brzmieniem art. 118 k.c. obowiązującym w dacie podpisywania umowy – na podstawie art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104). Bieg przedawnienia rozpoczyna się przy tym od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c., jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa, jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy [...] zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (*vide*: wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 roku w sprawie o sygn. akt C-260/18), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (*vide*: wyroki TSUE: z dnia 4 czerwca 2009 roku, sygn. akt C-243/08, z dnia 21 lutego 2013 roku, sygn. akt C-472/11, z dnia 30 maja 2013 roku, sygn. akt C-488/11 i z dnia 3 października 2019 roku). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”.

W konsekwencji powyższego określić należy, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby

wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), a także prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było pismo powodów z dnia 3 września 2019 roku zawierające żądanie zapłaty, oparte na twierdzeniach o nieważności umowy, które doręczono pozwanej w dniu 9 września 2019 roku. Także spójne zeznania powodów pozwoliły określić, że podstawą do podjęcia przez nich działań celem uznania przedmiotowej umowy za nieważną były doniesienia medialne, w szczególności dotyczące spraw sądowych, a w szczególności stanowiska wyrażonego przez TSUE w 2019 roku. W konsekwencji Sąd uznał, że zarzut przedawnienia jest w całości niezasadny. W konsekwencji Sąd uznał, że zarzut przedawnienia jest w całości niezasadny.

Odniesć należy się również do twierdzenia strony pozwanej, wyrażonego w odpowiedzi na pozew, iż powodowie nie mają interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy. Sąd nie podziela tego stanowiska i wskazuje, iż interes prawny zachodzi wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie doniosłych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Powodowie dochodzili swego roszczenia w celu uchylenia niepewności co do tego, czy umowa ta jest dla nich wiążąca, a dopiero ewentualne uwzględnienie żądania ustalenia nieważności przedmiotowej umowy usunie ją z obrotu i zapewni powodom ochronę ich interesów, w tym umożliwi im wykreślenie hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytu. Wskazać przy tym należy, że w myśl art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zgodnie zaś z dominującym w doktrynie stanowiskiem, związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób), o którym mowa w art. 365 k.p.c., polega na związaniu tych osób dyspozycją zawartą w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiedzionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Stwierdzona przez Sąd nieważność umowy – aby zapewnić

powodom skuteczną ochronę – winna zatem wynikać z sentencji wyroku. Powyższe przesądza o posiadaniu przez powodów interesu prawnego w tym zakresie, stosownie do treści art. 189 k.p.c.

Wreszcie odnieść się należy do sprzeciwu strony pozwanej do zarządzenia z dnia 7 grudnia 2020 roku w przedmiocie zamknięcia rozprawy i wydania orzeczenia na posiedzeniu niejawnym. Stosownie do treści art. 15z<sup>2</sup> Ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem Covid-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 374 z późn. zm.), jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości Sądu, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości – w szczególności Sąd odniósł się do wszystkich wniosków dowodowych stron, w tym wniosku dowodowego strony pozwanej w przedmiocie powołania biegłego z dziedziny finansów, bankowości oraz rachunkowości. Nadto obie strony postępowania wyraziły swoje stanowisko na piśmie – obydwie pismami datowanymi na dzień 18 stycznia 2021 roku.

Mając na względzie powyższe, przyjęć należy, że w niniejszej sprawie zaistniały przesłanki do zamknięcia rozprawy i wydania orzeczenia na posiedzeniu niejawnym.

Mając na uwadze wszystkie powyższe, łączącą strony umowę uznano za nieważną, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 wyroku i w konsekwencji oceniono wpłacone przez powodów na rzecz pozwanej świadczenia, wynikające z przedmiotowej umowy kredyt, jako nienależne i zasądzono od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 47.974,75 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty, o czym Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku. Mając na względzie te same argumenty, zasądzono od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 18.965,94 franków szwajcarskich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty, o czym Sąd orzekł w punkcie 3 sentencji, a nadto solidarnie kwotę 2.506,34 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 października 2020 roku do dnia

zapłaty, o czym orzekł w punkcie 4 wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od powyższej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. i przychylił się do stanowiska powodów, iż roszczenie określone w punkcie 2 i 3 wyroku zostało zgłoszone pozwanej pozwem, który został jej doręczony w dniu 11 grudnia 2019 roku, zaś roszczenie uzupełniające, zasądzone w punkcie 4 sentencji zostało zgłoszone pozwanej pismem z dnia 2 października 2019 roku, które wpłynęło do niej w dniu 14 października 2020 roku i biorąc to pod uwagę, kwotę roszczeń powodów zasądził wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie odpowiednio od dnia 11 grudnia 2019 roku oraz od dnia 14 października 2020 roku do dnia zapłaty.

Powodowie wygrali proces w całości, dlatego, na podstawie art. 98 k.p.c., mogli domagać się od pozwanej całości kosztów procesu, na którą złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 8.100 złotych (stosownie do treści § 2 pkt 6 oraz § 15 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 – tj. biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata oraz liczbę stawiennictw w sądzie na rozprawach oraz wartość przedmiotu sprawy, jej rodzaj i zawikłłość) oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Mając to na względzie, Sąd zasądził na ich rzecz zwrot kosztów procesu w kwocie 9.117 złotych, o czym orzekł w punkcie 5 sentencji.

SSO Ewa Pijańska